



Rok XIX
Wyd. A
Poznań
środa, 23. X. 1963
Cena 50 gr
Nr 252 (6131)

Delegacja KC PZPR udała się do Włoch

Na zaproszenie Włoskiej Partii Komunistycznej udała się do Włoch delegacja Komitetu Centralnego PZPR. Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Edward Gierek**.
PAP

Plenum KM PZPR

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Posiedzenie otworzył sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — **Cz. Kończal**. Referat o pracy ideologicznej miejskiej organizacji partyjnej wygłosił sekretarz KM — **A. Anholcer**. W obradach wziął udział I sekretarz KW PZPR — **J. Szydłak**, który również, oprócz 7 innych mówców, zabrał głos w dyskusji.

Plenum zakończono podjęciem wniosków i wysłuchaniem informacji o realizacji uchwały z czerwcowego Plenum KM PZPR. (t)

Premier Chruszczow odwiedzi Cejlon

Premier rządu cejlońskiego p. Sirimavo Bandaranaike, na obiedzie wydanym we wtorek w ambasadzie Cejlonu w Moskwie, zaprosiła przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i jego małżonkę do odwiedzenia Cejlonu. N. S. Chruszczow przyjął zaproszenie. (PAP)

Rośnie fala zobowiązań dla uczczenia doniosłej rocznicy

Z różnych fabryk i przedsiębiorstw w Poznaniu oraz w województwie w dalszym ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach dla uczczenia 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na wyróżnienie zasługuje czyn pracowników z **Fabryki Papieru „Malta”**, którzy postanowili m. in. wykonać dodatkowo 20 ton kartonu o wartości 150 tys. zł., obniżyć koszty własne produkcji o milion złotych i uzyskać dodatkową akumulację w wysokości 1300 tys. zł. Niezależnie od tego pracownicy uporządkują plac przyfabryczny, a pion inżynierów-techników przyspieszy prace nad wprowadzaniem postępu technicznego.

W **Kościańskich Zakładach Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych** pracownicy zwiększą przede wszystkim wydajność dla wykonania rocznego planu do 26 grudnia. W związku z tym przeprowadzą oni w pozostałych dniach roku dodatkowe prace, szacowane na 350 tys. zł. Zmniejszenie strat w sieci i zużycia węgla na produkowanie energii, zwiększenie średniej mocy dyspozycyjnej i polepszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy — są głównymi motywami zobowiązań pracowników **Zakładu Energetycznego Poznań**.

POGODA

Początkowo zachmurzenie duże i opady deszczu, przesuwające się na wschód. W ciągu dnia zachmurzenie o charakterze zmiennym i lokalne opady przelotne. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 16 st. na południu. Wiatry umiarkowane.

Dziś w południe kosmonauci lądują w Warszawie

Serdecznie witamy „Mewę“ i „Jastrzębia“!

Dziś przed południem kosmonauci radzieccy — **Walery Bykowski** i **Walentina Tierieszkowa** wylądują z Moskwy do Warszawy. Kosmonauci radzieccy odwiedzają nasz kraj na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL.

świat ze zdumieniem i podziwem obserwował ten wyczyn.
Dokończenie na str. 2

TRANSMISJA W TV

Powitanie Walentyny Tierieszkowej i Walerego Bykowskiego będzie transmitowane przez telewizję dziś w godz. 12.25—13.30.



Cel — wymiana doświadczeń

Charkowska delegacja w Poznaniu

Do Poznania przyjechała wczoraj partyjna delegacja Charkowa, której przewodniczy **Andriej Dracz** — zastępca kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Obwodowego Rolnego KPU (Komunistycznej Partii Ukrainy).

W skład delegacji wchodzi ponadto: **W. Logwin** — zastępca redaktora naczelnego gazety „Socjalistyczna Charkow szczyzna” (organ Komitetu Obwodowego Rolnego KPU) i **W. Cholodkow** — sekretarz pisma „Krasnoje Znamia” (organ Komitetu Obwodowego Przemysłowego KPU).

Miłych gości na poznańskim dworcu serdecznie witali przedstawiciele Wydziału

Propagandy KW PZPR w Poznaniu — kierownik **J. Bartkowiak** oraz **A. Małeck**. W imieniu poznańskich dziennikarzy i SDP delegację powitał red. **T. Ratajski**.

Pobyt radzieckich gości w Wielkopolsce potrwa tydzień, przy czym chodzi tu o wymianę doświadczeń i zapoznanie się z metodami propagandy partyjnej, z działalnością prasy, radia i TV oraz z formami pracy kulturalno-oświatowej. W tym celu delegacja spotka się z zespołami redakcyjnymi.

Program przewiduje nadto zwiedzanie szkół, zakładów pracy, PGR-ów i ośrodków kulturalnych.

Dziś delegacja spotka się m. in. z kierownictwem Wydziału Propagandy KW PZPR oraz złoży na Cmentarzu Bohaterów wiązanki kwiatów.

Program pobytu kosmonautów ZSRR podaliśmy w numerze wczorajszym. Dziś przytaczamy fragmenty rozmowy, jaką przeprowadził w Moskwie z W. Bykowskim przedstawiciel PAP.

Walery Bykowski oświadczył, że z przyjemnością udaje się do Polski. „Wiele czytałem o życiu narodu polskiego — powiedział on. — Ale to nie to samo, co zobaczyć własnymi oczami. Pragnę przyjrzeć się bliżej jak pracują, jak uczą się, jak tworzą, jak spędzają wolne chwile po pracy moi przyjaciele Polacy.

Na pytanie, czy chciałby polecieć w przestrzeń kosmiczną z lotnikami polskimi, W. Bykowski odpowiedział: „Bardzo chętnie. Lotnicy polscy są doskonałymi zdobywcami nieba. Proszę ich serdecznie pozdrowić. Proszę o przekazanie serdecznych pozdrowień całemu narodowi polskiemu, z którego przedstawicielami będę miał zaszczyt się spotkać.”

✱

W piątek, 14 czerwca wstrzelony został piąty, radziecki statek serii „Wostok” z kosmonautą, ppłk. **Walerym Bykowskim** („Jastrzęb”), na pokładzie. W upalną zaś niedzielę, 16 czerwca, świat obiegła sensacyjna wieść o starcie pierwszej kobiety, wyruszającej na podbój Kosmosu — ppor. **Walentyny Tierieszkowej** („Mewa”).
Gdy „Mewa” mknęła na spotkanie z „Jastrzębiem”

A. Zawadzki protektorem obchodów „Dnia Nauczyciela”

Przewodniczący Rady Państwa **A. Zawadzki** przyjął w Belwederze przedstawicieli resortu oświaty i ZNP, którzy poinformowali go o przygotowaniu do obchodów „Dnia Nauczyciela” i w imieniu nauczycielstwa polskiego zwrócili się z prośbą o objęcie protektoratu nad uroczystościami, oraz o wzięcie udziału w centralnej akademii. Zaproszenie zostało przyjęte. (PAP)



Na zdjęciu — z powitania delegacji na dworcu w Poznaniu
Fot.: — K. Przychodźki

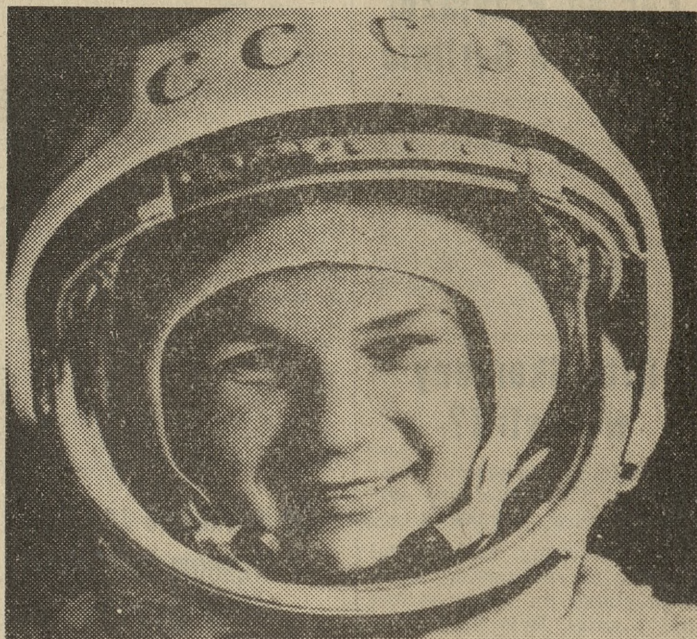
Na starą nutę

Nowy minister do spraw przesiedleńców, **Hans Krueger** stwierdził we wtorek, iż problem granicy na Odrze i Nysie, winien w sposób bardziej zdecydowany być postawiony na płaszczyźnie międzynarodowej. Krueger twierdzi iż pogląd taki podziela również nowy kanclerz NRF, **L. Erhard**. (PAP)

Tatry groźne dla niedoświadczonych

W minionym sezonie letnim, który nie należał do rekordowych, w polskiej części Tatr przebywało ponad 800 tys. osób, natomiast po słowackiej stronie — 1 mil. 200 tys. turystów. Podczas lata w całym paśmie Tatr zanotowano 21 wypadków śmiertelnych: 6 w Polsce, 15 w Słowacji. Służby górskie obu państw interweniowały ponad 2,5 tys. razy oraz odbyły ponad 200 większych wypraw ratunkowych. Najwięcej wypadków zdarzyło się wśród turystów indywidualnych i uczestników wycieczek, które nie były prowadzone przez fachowych przewodników. (PAP)

bez
inicja-
tyw
ani
rusz!



Wizyta młodych przyjaciół

Drugi dzień pobytu w Poznaniu
przedstawicieli KC Komsomolu

Jak już informowaliśmy wczoraj, w Poznaniu przebywała pięciosobowa delegacja Komitetu Centralnego Komsomolu, z **Mariną Żurawlową** na czele. Goście przybyli do Polski na zaproszenie KC ZMS oraz ZG ZMW.

W drugim dniu pobytu drodzy goście zapoznali się z pracą ZMS. W godzinach rannych spotkali się z aktywnym ZMS-owskim Liceum Ogólnokształcącym im. **M. Kasprzaka**. Po serdecznym powitaniu delegacji, której towarzyszyli członkowie KW ZMS z I sekretarzem **J. Pawlakiem** i wręczeniu kwiatów, o pracy szkolnej organizacji ZMS poinformował przybyłych sekretarz Komitetu Szkolnego ZMS **J. Cegla**. **M. Żurawlowa** w serdecznych słowach podziękowała za gorące przyjęcie i opowiedziała o działalności Komsomolu w szkole. Spotkanie zakończyła część artystyczna, przygotowana przez uczniów.

Z liceum **Kasprzaka** delegacja udała się na zwiedzanie Zakładów „**H. Cegielski**”. Po pobyty w fabrykach: silników okrętowych, obrabiarek oraz wagonów — przedstawiciele KC Komsomolu spotkali się z aktywną młodzieżą.

W rocznicę powstania batalionu im. Czwartaków

Przed 20 laty utworzony został szturmowy batalion im. **Czwartaków** — specjalny oddział zbrojny, złożony z młodzieży ZWM-owskiej. „Czwartacy” byli uczestnikami ok. 100 akcji wymierzonych przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Z udziałem byłych „Czwartaków” odbyły się we wtorek w Warszawie uroczystości poświęcone 20 rocznicy powstania batalionu, w których m. in. udział wzięli Marszałek Polski, **M. Spychalski**. (PAP)

wym zakładów. Specjalnie zainteresowanie gości wzbudziła działalność Brygad Pracy Socjalistycznej oraz formy szkolenia i dokształcania młodzieży.

Po zwiedzeniu miasta, radzieckich gości podejmowało kierownictwo KW ZMS. W spotkaniu, które upłynęło w niezwykle serdecznej, bezzwzględnej atmosferze wziął również udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu, **E. Zimmer**.

Drugi dzień pobytu delegacji w Poznaniu zakończyło spotkanie w Klubie Garnizonowym, na które przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych. Zorganizowano je z okazji pobytu delegacji oraz 45 rocznicy powstania Komsomolu.

Zebrani zgłaszali serdeczne przyjęcie przybyłym, które zamieniło się w manifestację przyjaźni. Tak przemówienie powitał **J. Pawlak** jak i dłuższe wystąpienie **M. Żurawlowej**, która szczegółowo mówiła o pracy Komsomolu, przerywane było wielokrotnie gromkimi oklaskami. W spotkaniu uczestniczył sekretarz konsulatu ZSRR w Poznaniu, **Kuźniecowa**.

Wieczorem goście udali się na dalszą podróż do Wrocławia. (jk)

W ramach RWPG

Utworzenie Banku Współpracy Gospodarczej

22 bm. podpisane zostało w Moskwie porozumienie o rozliczeniach wielostronnych w rublach transferowych i o utworzeniu Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

Porozumienie podpisali przedstawiciele krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).

Podpisanie tego porozumienia zakończyło IX posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, na którym omawiane były zagadnienia dotyczące rozwoju współpracy ekonomicznej i technicznej krajów RWPG. (PAP)

Na wielkich obiektach energetycznych Zagłębia Konińskiego

Uwaga budowniczych konińsko-turkowskiego zagłębia węglowo-energetycznego koncentruje się obecnie na trzech elektrowniach: „Konin”, „Adamów” i „Pątnów”.

Zadania nie są łatwe do wykonania. Wystarczy podać, że w silowni konińskiej powinny być oddane do eksploatacji do końca br. 2 bloki energetyczne o łącznej mocy 250 MW. Wprawdzie pierwsza „125-ka” pracuje na pełnych obrotach, ale trzeba wykonać przy niej sporo prac wykończeniowych.

Spore trudności mają brygady zatrudnione przy instalowaniu urządzeń drugiego blo-

ku energetycznego. Najważniejsze obowiązki spadają obecnie na 2 przedsiębiorstwa: „Energomontaż” i „Termoizolacje”. Niestety, oba one odczuwają bardzo poważne braki niezbędnych przy montażu acetylenu i tlenu. Hamulem poczynają budowniczych są także kłopoty kadrowe i materiałowe. Energetycy „Konina” oczekują ponadto dostaw: silnika dla pompy rozruchowej — z „Zamechu”, kotłowych zaworów rozruchowych — z Raciborza oraz dokumentacji na niektóre zespoły sterownicze.

Najpilniejszym zadaniem na budowie elektrowni „Adamów” jest zakończenie głównego budynku maszynowni i kotłowni — tak, by można było w okresie mrozów prowadzić wewnątrz montaż agregatów. Są z tym kłopoty, gdyż brakuje rusztowań ściennych, a poza tym nie jest jeszcze przygotowana do pracy kotłownia, z której ciepło ma być dostarczane do pomieszczeń silowni.

Choć uruchomienie trzeciej w tym rejonie wielkiej elektrowni „Pątnów” nastąpić ma

dopiero za trzy lata, to jednak na jej terenie trwają równie intensywne roboty inwestycyjne. Niweluje się teren, wytycza drogi, zagospodarowuje plac budowy. Już w przyszłym roku zacznie się wznoszenie głównego budynku elektrowni; rozpocznie się też prace przy montażu kotła-olbrzyma o wydajności 650 ton pary na godzinę. (PAP)

Witamy „Mewę” i „Jastrzębia”

Dokończenie ze str. 1

nie mający równego w historii podboju przyrody przez człowieka. W czasie bowiem tego, kosmicznego „rendezvous”, odległość między statkami wynosiła przez dłuższy czas niecałe 5 km.

WALERY FIODOROWICZ RYKOWSKI urodził się 2 sierpnia 1934 r. w mieście Pawłowo-Posad koło Moskwy. W r. 1955 ukończył wojskową szkołę lotniczą i rozpoczął służbę w jednostce myśliwców wojsk obrony przeciwlotniczej, gdzie zwrócił uwagę dowódców odwagą, opanowaniem i umiejętnością szybkiego podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach. Ma on na swym koncie 72 skoki spadochronowe i jest kawalerem orderu „Czerwonej Gwiazdy”, który niewielu obywateli radzieckich otrzymało w czasie pokoju. W przeddzień wylądowania „Wostoka 5” — KC KPZR przyjaźni komсомола W. Bykowski w poczet członków partii. W. Bykowski jest żonaty i ma 7-miesięcznego synka. Studiuje on wraz z Gagarinem, Titowem, Nikołajewem i Popowiczem na Akademii Lotniczej im. Żukowskiego.

WALENTYNA WLADIMIROVNA TIERIESZKOWA jest o 3 lata młodszą od swego, kosmicznego brata. Urodziła się 6 marca 1937 r. we wsi Maslennikowo koło Jarosławia, w rodzinie traktorzysty. Ojciec jej zginął w czasie ostatniej wojny. 17-letnia Walentyna rozpoczęła pracę w fabryce. Przez 7 lat, Tierieszkowa pracowała i jednocześnie uczyła się: najpierw w szkole wieczorowej, potem w technikum włókienniczym, które ukończyła w roku 1960.

Nowi sędziowie trybunału ONZ

A. Gros (Francja), G. Fitzmaurice (W. Brytania), L. Padilla Nervo (Meksyk), Z. Khan (Pakistan) oraz I. Forster (Senegal) wybrani zostali sędziami Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał, mający swą siedzibę w Hadze, jest głównym organem sądowym ONZ.

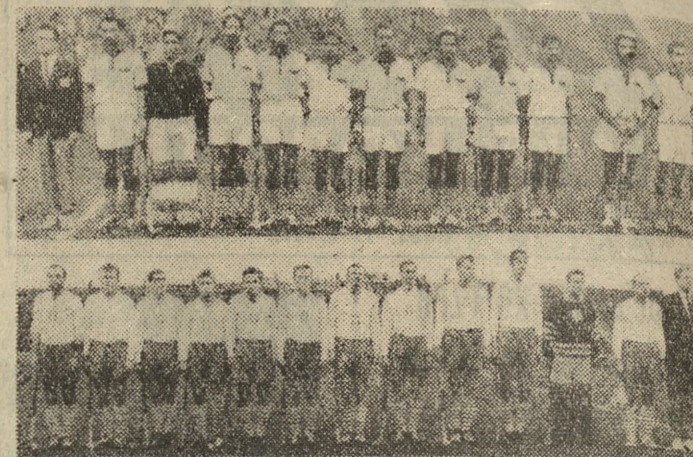
Warto przypomnieć, że stanowisko prezydenta Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości pełni Polak, specjalista w zakresie prawa międzynarodowego, prof. dr Bohdan Winiarski z Poznania.

PAP

sport • sport • sport

Polska — India 1:2

Nie straszni nam mistrzowie olimpijscy



Obie reprezentacje na chwilę przed rozpoczęciem meczu

Fot. — K. Przychodźki

Trzeci pojedynek z siedmiokrotnym mistrzem olimpijskim w hokeju na trawie — India, cieszył się i tym razem dużym zainteresowaniem publiczności. Dla naszych hokeistów był to jeszcze jeden bardzo ważny sprawdzian, czy nasza reprezentacja na jednodniową dostateczną kwalifikację aby wyjechać na Olimpiadę w Tokio.

Mecz, rozegrany na stadionie im. 22 Lipca, przegrali wprawdzie nasi reprezentanci 2:1 (2:1), lecz byli równorzędni przeciwnikowi, który technicznie wyszłolonej i bardzo szybkiej hinduskiej jedenastki. Wyrównanie wyniku było możliwe a w ostatnich minutach wisiło na przysięsionym włosku.

Goście bronili się przed utratą bramki bardzo skutecznie angażując w to niemal całą jedenastkę.

Po uroczystych ceremoniach po witalnych i odegraniu hymnów państwowych przed publicznością zaprezentowały się drużyny w następujących składach: Indie: Sh. Laxman, Gurbir Singh, Dharam Singh, Mohinder Lal, Charanjit, G. Savant, Balbir Singh, V. J. P. ter, Harbinder Singh, B. Paili, Ali Sayed. Polska: Woźniak, Kubiak, Wł. Smigielski, R. Micał, Marzec, Wrona, Plak, Rożniński, Ziemia, Powalowski i Cichocki.

Jak zwykle w pierwszych minutach, obie strony grały nerwowo. Początkowe akcje były mało skoordynowane szczególnie naszej jedenastki. Po kilku atakach Polacy nie wykorzystali rzutu z rogu, co udało się w 8 min. gościom z bardzo silnego strzału Drahama Singha. Zaledwie minuty po wznowieniu gry nastąpiło energiczne natarcie Hindusów. Kłóczyli nasza defensywę i pięciokrotnie po raz drugi ugrzęźli w siatce rozpaczy broniącego Wojdyła. Goście prowadzą 2:0.

Wynik zrobił wrażenie na naszym zespole, lecz tylko na krótko. Pomoc ustawicznie pchała atak do przodu. W 20 min. nastąpiło przewrócenie w kole strzelnym gości. Krótki karny róg i niezawodny w takich wypadkach Smigielski strzelił bramkę dla Polski. Hindusi grali nadal agresywnie od Polaków. Atakowali przeważnie bardzo szybkimi skrzydłami. Kilkakrotnie efektywne, lecz niestety nieskuteczne, są zagrożenia Plaka na prawym skrzydle. Próbowali on często strzelać, lecz ze zbyt ostrego kąta. Piłka rzadko dosięgała bramki broniącej przez Laxmana.

W drugiej części zawodów, zgodnie z umową obie strony wystąpiły bez zamiany graczy. Polacy z miejsca przejęli inicjatywę. Dobre zgranie defensywy gości, pewnie i ze spokojem operującą laską była trudna do sforsowania przez nasz, nie zawsze rozumiejący się atak. Po 40 minutach gry zaczął padać deszcz, który był przyczyną częstych upadków zawodników. Polacy jednak grali coraz lepiej. Mieli lepszą kondycję, zwiastowała w ostatnich minutach meczu. W tym czasie, jakkolwiek Hindusi często i niebezpiecznie zagrażali naszej bramce, nasi hokeiści przy odrobnie większej precyzji strzeleckiej, mieli szansę na wyrównanie wyniku.

Totek płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 20 bm. stwierdzono: 2 rozwiązania z 12 traf. — wygrane po 67,163 zł; 27 rozw. z 11 traf. — wygrane po 4,975 zł; 386 rozw. z 10 traf. — wygr. po 348 zł.

W zakładach Totolotek z dnia 20 bm. stwierdzono: 12 rozwiązań z 5 prem. — wygrane po 144,627 zł; 272 rozw. z 5 zwyk. — wygr. po 6,300 zł; 12,723 rozw. z 4 traf. — wygr. po 294 zł; 196,425 rozw. z 3 traf. — wygr. po 13 zł.

Dzisiaj w telewizji

Mecz piłkarski Anglia — reszta świata

Angielski Związek Piłki Nożnej obchodzi dzisiaj 100-lecie swego istnienia. Z tej okazji na stadionie Wembley w Londynie, odbędzie się mecz piłkarski Anglia — reszta świata. Mecz, reklamowany na Zachodzie, jako spotkanie stulecia, transmitowane będzie przez Euro i Interwizję, w tym również telewizję polską od godz. 14.40 do 16.30.

Reprezentacja Anglii wystąpi w tym atrakcyjnym spotkaniu przeciw drużynie złożonej z zawodników wszystkich kontynentów. W zespole tym znajdują się piłkarze ZSRR, NRF, Jugosławii, Brazylii, CSRS, Chile, Włoch, Hiszpanii, Szkocji i Francji. Bramki reprezentacji świata bronić będzie Rosjanin Lew Jaszin. (X)

Rekordowe zwycięstwo młodych ciężarowców

Do Warszawy powróciła reprezentacja juniorów polskich w podnoszeniu ciężarów, która rozegrała w NRD w miejscowości Laubach międzypaństwowy mecz z juniorami NRD. Rekordowe zwycięstwo 7:0 odnieśli Polacy. Zawody były popisem świetnej formy naszych młodych ciężarowców, którzy ustanowili 10 nowych rekordów Polski.

30 reprezentacji na mistrzostwach Europy w siatkówce

W Bukareszcie rozpoczęły się VI mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet 7:0 mężczyzn. Startuje 13 drużyn kobiecych i 17 męskich.

Z ostatniej chwili

Pomyślnie wystartowały polskie zespoły na VI Mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Rumunii. Drużyna męska, grająca w II grupie eliminacyjnej w Bukareszcie, pokonała Holandię 3:0 (15:12, 17:15, 15:9). W drugim meczu tej grupy Rumunia wygrała z Finlandią 3:0 (15:5, 15:0, 15:4).

Polskie siatkarki (III grupa) rozgromiły w Konstancji drużynę NRF 3:0 (15:1, 15:6, 15:5).

Otto Skorzeny w Austrii?

Oślawiony „wybawca Muszoliniego” Otto Skorzeny widziany był w Salzburgu.

Gdy Skorzeny zorientował się, że został rozpoznany, szybko przebiegł na drugą stronę ulicy i znikł. Było to w nocy z 5 na 6 października.

Jest rzeczą ciekawą — pisze „Neues Oesterreich” — że właśnie tej nocy przeprowadzona została na jeziorze Toplitz, przez przybyłą samochodami z Monachium tajemniczą „grupę operacyjną”, próba dostania się przy pomocy nurka do zatopionych w jeziorze skrzyń. Zatopione w końcu tym okresie wojny, na polecenie hitlerowskich władz bezpieczeństwa — skrzynie zawierały rzekomo doniosłej wagi dokumenty. (PAP)

Złoto — Srebro

złom skupują każdą ilość

sklepy PHD „Jubiler”

K7376

Konflikt zbrojny na pograniczu Algierii i Maroka trwa nadal, i mimo rozmów obu stron walka zbrojna bynajmniej nie ustaje. Próba znalezienia pokojowego wyjścia, podjęta ostatnio przez Ligę Arabską, została przez Maroko odrzucona; obecnie nowej mediacji dokonuje sędziwy cesarz Etiopii Hajle Selasje, którego osoba cieszy się dużym autorytetem wśród państw Afryki. Czy odniesie ona pozytywne rezultaty?

Sądząc z dotychczasowego przebiegu wydarzeń, Algieria wypowiada się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu; nie jednak — oprócz głoślowych deklaracji — nie wskazuje na to, by Maroko zamierzało również w ten sposób znaleźć wyjście z sytuacji. Walki trwają więc nadal, na pograniczu koncentrują się coraz większe siły zbrojne obu stron.

PRETENSJE MAROKA

Konflikt został wywołany jednostronnie, atakiem wojsk marokańskich. Oficjalnym po wodem są pretensje terytorialne Maroka. Sprawa nie jest bynajmniej prosta, choćby z tego powodu, że granice między Marokiem i Algierią nigdy dotychczas nie były ściśle i w całości wytyczone. Fakt

Konflikt Algieria — Maroko

ten może wydać się dziwny; to też aby go w pełni zrozumieć, trzeba cofnąć się w czasie o przeszło sto lat.

Algieria została podbita przez Francję po długiej walce obronnej; pierwsze oddziały francuskie wylądowały tam w r. 1830, ale dopiero w r. 1872 Algieria stała się kolonią Francji. Walki plemion berberyjskich przeciwko okupantowi nigdy zresztą nie wygasły, doprowadzając wreszcie do niepodległości, która państwo to cieszy się od kilku zaledwie lat.

WSPÓLNA PRZESZŁOŚĆ

Maroko od dawna budziło ambicje zarówno Francji, jak też Hiszpanii i wilhelmowskich Niemiec. W rezultacie zostało ono podzielone w r. 1906 między dwóch pierwszych kolonialistów, ale już 6 lat później zostało podporządkowane silniejszej Francji, która narzuciła Marokańczykom swój protektorat. Teraz można zrozumieć fakt niewytęczenia dokładnych granic między Algierią i Marokiem; zwiastowała, że tereny pograniczne przebiegały w większości przez płaski pustyński.

Niepodległość uzyskało Maroko w r. 1956, w drugim roku klęski Francuzów w Indochinach i następujących się walk w Algierii; po prostu Francja nie miała wówczas tyle siły, by opanować krwawą demonstrację niepodległości.

we w Maroku. Tak więc walka narodu algierskiego przyczyniła się w dużym stopniu do niepodległości Maroka.

Ale rozwój polityczny obu państw poszedł w zupełnie odmiennym kierunku. Maroko jest monarchią, rządzoną po dyktatorsku przez sułtana Hassan II; natomiast Algieria stała się republiką, której radykalny kierunek polityczno-społeczny coraz bardziej stał się faktem. Wystarczy przypomnieć dekrety nacjonalizacyjne prezydenta Ben Belli, by zrozumieć, czego mógł obawiać się Hassan II, mając takiego sąsiada.

Obawy te nie były bynajmniej bezpodstawne; w Maroku narastało coraz bardziej powszechne niezadowolenie, mnożyły się antyrządowe demonstracje.

ZARAŻLIWY PRZYKŁAD

I właśnie tutaj szukać trzeba istotnych przyczyn, dla których dyktator Maroka zdecydował się bezpośrednio zaangażować swego niedawnego sojusznika w walce przeciwko kolonializmowi francuskiemu. Przykład przemian społecznych w Algierii był po pro-

stu zbyt zaraźliwy; ludność marokańska zaczęła domagać się podobnych reform. A ich przeprowadzenie oznaczałoby koniec jego dyktatury. Hassan II wstąpił więc na drogę masowych represji oraz inwazji przeciwko Algierii, skąd szedł „zły przykład”.

Inwazja Maroka na pogranicze algierskie nie jest zresztą pierwszą. Poprzednią przypada na rok 1962, i chyba nie przypadkowo zbiega się z rebelią w Kabylli, podobnie jak obecna została przeprowadzona w momencie dużych trudności wewnętrznych, z jakimi walczy młode państwo algierskie.

Dla pełnego obrazu dodać trzeba, że rejony Algierii, wobec których wysuwa swe pretensje Hassan II, obfitują w złoża rud żelaznych i popy natowej. Nie o puste piaski Sahary toczy się więc walka; w cieniu bratobójczego konfliktu państw arabskich czają się zasadnicze sprzeczności polityczno-ekonomiczne, podsycające na ciechu przez neokolonializm — bo właśnie tylko on może odnieść korzyści z tego sporu.

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

POŁ MILIONA I SAMOCHÓD to Twoje marzenie. — Realne w „KOZIOŁKACH” za trafne skreślenie.

K7182

bez inicjatywy ani rusz!

by przynajmniej drogę wyłożyć kamieniami.

Zestawiając te dwa fakty, przychodzi nam myśl: dlaczego jedna społeczność wiejska przyjęła postawę ambitną, czynną, zdobyła się na wspólny wysiłek, a druga pozostała bierna wobec swoich potrzeb?

Można odpowiedzieć krótko: sedno sprawy tkwi na ogół w dobrej inicjatywie popartej czynną postawą społecznego aktywności czy też całego społeczeństwa.

Ale to nie wyczerpuje jeszcze sprawy. No, bo wyobraźmy sobie, że w miasteczku M. rzucono projekt budowania domu kultury. Inicjatywa spotkała się z uznaniem mieszkańców. Powstał komitet budowy, a kto żył dyskutował, jaki ten dom ma być. Zrazu skromny przybytek amatorskiej wszechmuzyki urosł w zyczeniach niektórych do rozmia-
rów mediolańskiej „La Scali”. Spierano się długo aż... projekt upadł. Po prostu zabrakło realizmu.

Na ogół jednak społeczne inicjatywy rodzą się wskutek określonych potrzeb i w oparciu o rozeznanie możliwości. Niepodobna wyżyć się jednak obawy, że wśród naszego społeczeństwa nie brak nader wielu „inicjatorów-zapalczy”, a raczej podpalaczy. Zawsze pełni znakomitych pomysłów, poważnych argumentów na ich poparcie — przychodzą, rzucają projekt, niecałe ognisko entuzjazmu i... odchodzą. Nie podparty konkretną robotą fajerwerk szybko gaśnie. pozostawiając po sobie zniechęcenie. Bywa i tak...

Po pełniejszą odpowiedź na nasze pytanie i wątpliwości udajemy się w Wielkopolskę. Z reporterską ekipą jedziemy w teren i tam będziemy szukać prawdy o społecznej inicjatywie, o jej cenie i wartości, o jej dobrych drogach i manowcach.

Rzucamy hasło: „Bez inicjatywy ani rusz!” i w akcji pod

tym tytułem będziemy się starali pokazać Czytelnikom, powiat za powiatem, ciekawsze przedsięwzięcia społeczne: kulturalne i gospodarcze naszego województwa.

Pokazaniem tych dobrych przykładów chcemy spopularyzować hasło: „Bez inicjatywy ani rusz!”, a tym samym zachęcić do pożytecznych, realnych i trwałych inicjatyw, angażujących jak najszersze rzesze obywateli do społecznego czynu; zachęcających mieszkańców miast i wsi do czynnej postawy wobec spraw ogółu.

Nie chodzi nam wyłącznie o przedsięwzięcia typu produkcyjnego czy budowlanego, ale także o akcje organizatorskie z zakresu kultury, oświaty, turystyki czy higieny.

Będziemy się starali także ujawnić, co jest jeszcze w powiecie do zrobienia, co zdaniem mieszkańców powinno zainteresować organizacje społeczne i polityczne, i co zasługuje na szczególną uwagę.

Do zrobienia jest wszędzie dużo, a wiele da się zrobić, przy dobrych chęciach. Są potrzeby, których państwo nie zaspokoi bez współudziału obywateli, bo na razie go na to nie stać. Ale są rezerwy energii ludzkiej oraz środków materialnych, których wykrycie i uruchomienie może potrzeby te przynajmniej częściowo zaspokoić. Nie da się obecnie np. centralnie rozwiązać problemu powszechnej opieki lekarskiej na wsi, ale można to zrobić siłami lokalnymi, zakładając spółdzielnie lekarskie.

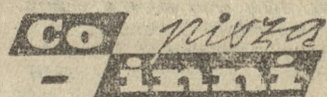
Do udziału w akcji zapraszamy wszystkich Czytelników. Będziemy wdzięczni, jeśli zechcą nadsyłać do redakcji swoje uwagi o inicjatywach miasteczek i wsi w dobrych i nieudanych przedsięwzięciach, czynach społecznych, o zasługach ludziach i organizacjach.

Jutro rozpoczynamy. Jako pierwszy w naszej akcji pokażemy powiat Nowy Tomysł.

ZBIGNIEW MIKA

„Kazachstanskaja Prawda” zamieściła w numerze z 6 bm. list byłego więźnia z czasów stalinowskich, Aleksandra Gudzenki do O. Mackiewicz — autora reportażu o „beziemiennym człowieku pracy — jednej z licznych ofiar samowoli z okresu kultu Stalina”. Bohaterem tego reportażu był właśnie Gudzenko. „Kazachstanskaja Prawda” w następujących słowach kreśli jego sylwetkę: „W swoim czasie nazwisko Aleksandra Gudzenki znane było dobrze w sferach dyplomatycznych i naukowych. Spełniając odpowiedzialne misje rządu radzieckiego objechał całą niemal Europę. Gudzenko zajmował się zarazem selekcją roślin i był gorącym zwolennikiem Mieczurina”. W okresie kultu jednostki został oskarżony i skazany na 20 lat więzienia. 17 lat, aż do 1953 roku, spędził za drutem kolczastym w jednym z obozów więziennych na terenie Kazachstanu. Mimo ostrego reżimu obozowego, mimo niezwykle trudnych warunków Gudzenko wyhodował w obozie nowy gatunek stepowej wiśni, którą spotkać można obecnie w wielu gospodarstwach Kraju Celinnego; w obozie napisał dwie prace z dziedziny sadownictwa, które wydano w latach czterdziestych autor bez podania nazwiska. Obecnie Aleksander Gudzenko, któremu przywrócono dobre imię, pracuje w Centralnym Laboratorium Genetycznym w Mieczurinsku”.

List Gudzenki do Mackiewicz, zażyłowany „Nie przestawali być ludźmi...” i będący polemiką z opowiadaniem Solżenicyna „Jeden dzień Iwana Denisowicza”, zamieszczamy poniżej w obszernych fragmentach: „...Główną i najcenniejszą



zaletą waszego reportażu jest, moim zdaniem, pragnienie, by ukazać duchowość stan „czeka” (nazwa więźnia w żargonie obozowym — przyp. lek.), jego przekonania, jego uwarunek w narod, w partię, jego twórcze porwy w każdych okolicznościach. Pisarz Solżenicyn w swym opowiadaniu „Jeden dzień Iwana Denisowicza”, które wywołało tyle wrzawy, nie próbował nawet tego uczynić. Z dokładnością aparatu foto graficznego przedstawił ponure warunki obozu specjalnego, ale człowieka nie udało mu się pokazać”.

Autor listu pisze dalej o tym, że więźniowie mieli poczucie własnej godności i koleżeństwa, że żołdak, przeżył za wszelką cenę nie był jedynym ideałem, chociaż zdarzały się wyjątki pokroju Iwana Denisowicza. Koleżeństwo przejawiało się nie tylko w dzieleniu się kawałkiem chleba, ząbkami czosnku, papierosem:

„W 1959 roku pewien ukraiński kompozytor stworzył w obozie wspólny chór. Co prawda, chórówi temu nie sadzono był długi żywot. Kompozytora wsadzono do karceru za odmowę wykonania kantaty o Stalinie. W tym samym obozie skrzypek — wirtuoz Ludwik Bertowski (obecnie pracuje w filharmonii ryskiej) swą cudowną muzyką kazał nam zapominać o rzeczywistości i przenosił nas do innego, pięknego świata”.

Więźniowie siali też kwiaty zajmując całą wolną przestrzeń między barakami. Mimo wyczer-

Polemika z Solżenicynem

pującej pracy w kopalni, niektórzy więźniowie rzeźbili z drewna piękne figury szachowe, lepił z chleba (choć był w obozie droższy od zła) piękne rzeźby. Pewien inżynier Wieszniakow, zwykła liżyła siłowa z zastrzeżeniami brzegami zrobił skrzypce, które pięknym dźwiękiem przypominały Stradivariusza.

„O tych aspektach życia obozowego Solżenicyn nie wspomina ani słowem. A po za tym, po co podciągać wszyscy strażników pod jeden strychulec, robić z nich bestie? Znajdowali się wśród nich również lotry. Jednakże bardzo wielu z nich, narażając się na niebezpieczeństwo, wykazywało humanitaryzm, na który nie zezwalał przecież reżim obozowy. Ja sam mogłem coś o tym powiedzieć. Zdarzyło się to w obozie, w którym przebywałem od 1941 do 1951 roku. 20-letni wyrok otrzymałem w 43 roku życia. Wydawało się, że wypadnie mi zginąć przy tłuczeniu kamieni.

Naczelnik bloku, N. Rusanow, dowiedział się, że przywieziono do obozu sadownika — miezurinowca. W tym samym bloku przebywał światowej dziś sławy hodowca roślin. Pustowoj i inni wybitni radzieccy hodowcy roślin. Rusanow poręczył za nas i stworzył nam wszelkie warunki prowadzenia pracy w dziedzinie selekcji drzew owocowych. Tylko dzięki jego poparciu udało się zasadzić w obozie przeszło 100 ha sadu, wyhodować szereg nowych gatunków śliw, jabłoni i gruszy. Tylko dzięki poparciu Rusanowa udało mi się napisać i wydrukować bezimienną broszurę i książki. Niejednokrotnie Rusanow wyciągał mnie i innych uwięzionych specjalistów z ciężkich tarapatów, gdy popadaliśmy w kolizję z rygorystycznymi stróżami reżimu obozowego.

Rusanow, uczciwy komunistą, człowiekiem humanitarnym, nie był wówczas „na linii”. Usunieto go więc z pracy. Obecnie mieszka pod Mo-

Choć udział produkcji rolnej w dochodzie narodowym kraju wynosi tylko 25 procent to jednak odgrywa ona w naszej gospodarce bardzo doniosłą rolę. Wszelkie wahania w tej dziedzinie są natychmiast odczuwalne nie tylko w naszym życiu codziennym, ale rzutują też na szerzej pojętą stopę życiową — zaopatrzenie przemysłu, handel zagraniczny itp.

Oto przykład kompleksu skutków ekonomicznych wywołanych dwoma z kolei latami słabego urodzaju: 3 mln ton importowanych zbóż, przy jednoczesnym zmniejszeniu eksportu rolno-spożywczego. Niedobory z tego tytułu trzeba latać zwiększeniem eksportu artykułów przemysłowych oraz pewnych surowców i materiałów, w które sami bynajmniej nie opływamy. Pod naciskiem konieczności musieliśmy zmniejszyć import potrzebnych nam surowców. Powoduje to pogorszenie zaopatrzenia naszego przemysłu, co z kolei wpływa hamując na tempo przystępu produkcji przemysłowej. Odczuwa to natychmiast zarówno rynek wewnętrzny jak i handel zagraniczny.

Wbrew utartym opiniom, problem zboża to nie tylko chleb i bułki; to przede wszystkim pasze. Jeśli w latach 1961 do 1962 na spójcie poszło ponad 6 mln ton zboża, to na paszę zużyliśmy go aż 9 mln. O ściślejszej współpracy między ilością zboża a poziomem hodowli świadczy chociażby fakt, że w roku gospodarczym 1962/63 spadek po głowia trzody chlewnej sięga blisko 2 mln sztuk tj. 14,4 procent, przy 2 procentowym zaledwie wzroście liczby bydła. Tak dużego spadku nierozgarnięcia nie notowaliśmy w kraju w całym okresie powojennym. Niedobory paszy sprawiły, że w 8 miesiącach br. rolnicy całego kraju dostarczyli o 271 mln litrów mleka mniej niż to przewidywał plan i 250 mln litrów mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Na cały ten łańcuch wzajemnych zależności i szczególnej roli rolnictwa w naszym życiu gospodarczym, zwrócił uwagę I sekretarz KW PZPR Jan Szwałak podczas ostatnich obrad Komitetu do spraw Rolnictwa przy Komitecie Wojewódzkim partii.

Wielkopolska jako drugi co do wielkości rejon produkcji rolnej w kraju ma tu szczególne zadania. Stąd też wielką troską naszej instancji partyjnej i działaczy gospodarczych o wykorzystanie wszystkich istniejących możliwości w celu utrzymania obecnego stanu hodowli, a tam gdzie jest to możliwe, nawet jego zwiększenie.

Jak wynikało z referatu sekretarza KW Stanisława Furgała oraz z dyskusji, możliwości takie istnieją. Sierpniowe deszcze nie mogły wpłynąć już na plony zbóż, spowodowały jednak niezwykle szybki orost poplonów, wsiewek i traw oraz poważne zwiększenie zbiorów głównych upraw paszowych. I tak plony ziemniaków kształtują się w granicach 125—130 kwintali z ha, a nie jak poprzednio szacowano 100 kwintali. Dzięki temu uzyska się

skw, a wielu jego dawnych więźniów przyjeżdża do niego, aby uścisnąć rękę temu uczciwemu komunistcie, który nigdy nie przestał być człowiekiem”.

Autor podaje też inne przykłady bohaterstwa strażników, którzy potajemnie dawali „wrogom ludu” chleb, papierosy, kaszę. Pisz, że dzięki temu przeżył 67 dni lodowatego karceru.

„Solżenicyn ostrym piórem pisarza nakreślił tylko sytuację, zewnętrzny wygląd więźnia, bał się jednak lub nie zechciał zajrzeć do duszy człowieka. Dlatego przedstawił pół-człowieka pół-zwierzę. Spróbujcie namalować obraz, pokażać duszę komunistów, z których zrobiono wrogów ludu, ale którzy pozostali komunistami”.

Warto jeszcze dodać, że redaktor „Kazachstanskiej Prawdy” Mackiewicz pracuje nad powieścią poruszającą te tematyki. Fragmenty wkrótce ukażą się na łamach tego dziennika.

LEKTOR

w Wielkopolsce 700—800 tysięcy ton ziemniaków więcej niż przewidywano. Wstępne szacunki zbiorów buraka cukrowego wykazują około 260 kwintali z ha, tj. o 40 kwintali więcej niż przewidywano w miesiącach suszy. Oznacza to, że dostawy tego cennego surowca będą prawie takie same jak w roku ubiegłym, co pozwoli na wyprodukowanie 25 do 30 tysięcy ton cukru więcej niż przewidywano. Oznacza to również dodatkowe 130 tys. ton liści na kiszonki i przeszło 100 tys. ton wysłodków.

Istniejący rezerwuwar paszowy można znacznie pomnożyć przez stosowanie mieszanek treściwych. Dzięki zwiększonej pomocy państwa dla rolnictwa producenci trzody bekowej naszego województwa otrzymają w IV kwartale br. i w I półroczu 1964 r. o 58,6 tys. ton pasz treściwych więcej niż w analogicznym okresie ubr., zaś dostawy mleka o 33,5 tysiąca ton więcej. W sumie gospodarka chłopska naszego województwa zyska dodatkowo 126,3 tysiąca ton pasz treściwych wymienianych za zboże.

Realizacja trudnych zadań stawianych przed wielkopolskim rolnictwem w r. 1964 wymaga mobilizacji całej wsi do uruchomienia i wykorzystania wszystkich istniejących rezerw. Stąd też — jak podkreślano w toku obrad Komitetu — szczególnego znaczenia nabiera wzmocnienie partyjnego oddziaływania na całe środowisko wiejskie. „Na odbywa-

nych obecnie zebraniach wiejskich organizacji partyjnych — powiedział w swym referacie Stanisław Furgał — należy w oparciu o zadania wysunięte przez Władysława Gomułkę w przemówieniu na Centralnych Dożynkach opracować program działania na okres jesienno-zimowy, oraz dokonać oceny realizacji zadań wynikających z gromadzkich planów rozwoju rolnictwa. W szczególności istnieje potrzeba omówienia zadań w zakresie nasiennictwa, nawożenia i walki chemicznej ze szkodnikami i chorobami roślin, w produkcji kompostów, efektywności wykorzystania sprzętu mechanicznego kółek rolniczych, właściwej organizacji pracy maszyn rolniczych oraz ich koncentracji, stanu zagospodarowania ziemi, użytków zielonych oraz przedsięwzięć zmierzających do zwiększenia zasobów paszowych. Zebrania te powinny również oceniać działalność samorządnych organizacji chłopskich kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej itp.”

Zarówno w referacie jak i w dyskusji przestrzegano przed „uchwałomanią” i papierkowym rozbiciem planów. „Nie uchwały — mówił Jan Szwałak — lecz sprawna organizacja różnorodnych wysiłków i polityczna praca nad stworzeniem warunków do realizacji wytyczonych zadań, gwarantując pomyślne ich wykonanie.”

FELIKS BIEŁOS

TELEWIZJA

Teatr TV

Jedną z najlepszych, jeżeli w ogóle nie najlepszą, pozycją Telewizji jest teatr. Zaczę od Kobry, jako wywołującej największe dyskusji i częściej nas co pewien czas czyniąc takim, co mogłoby służyć jako ilustracja do cyklu telewizyjnych wykładów pt. „Co to jest szmira, chała, miernota itp. i jak z nimi walczyć?” Nawiąsem mówiąc, przydałby się taki cykl w Telewizji. Do nadanego z Łodzi w miniony czwartek widowiska pt. „Siódmy skok” (autor J. Janczur) w reżyserii J. Słowińskiego, podobnie zresztą jak i do niektórych aktorów — można by mieć nieco pretensji. Wielkim jednak plusem „Siódmego skoku” było mocne osadzenie sztuki w naszej rzeczywistości. Ślad jej duża aktualność, obliczona na wychowawcze oddziaływanie. Takie paczki „złoty młodzieńców”, jakie oglądaliśmy w widowisku Janczura nie należą u nas do zjawisk bardzo wyjątkowych. Nie wszyscy może mają takie pomysły i rzadko zostają aż mordercami, ale autorowi przecież chodziło o pokazanie, do czego może prowadzić bimbanie z obowiązków i norm współzycia społecznego, łatwo zdobywane pieniądze i absolutna bezdecepcja. Dreszcz nie był tu celem, lecz tylko środkiem do stworzenia klimatu, potrzebnego do kryminału. Może trochę za dużo było w „Siódmym skoku” zbyt widocznej dydaktyki, ale lepsze to, niż makabry dla makabry bez jakiegokolwiek ładunku intelektualnego. Pretensje mam natomiast do zakończenia, w którym autor każe ginać młodemu zbrojcy. Trochę to szluzne, gładkie i dla autora najłatwiejsze rozwiązanie sprawy.

Studio Literackie TV — będące w gruncie rzeczy, jedną ze scen teatralnych, tyle tylko że sceną, w której główną funkcję spełnia słowo, a osoba aktora schodzi niejako na drugi plan — wystawiło „Notatki z frontu 1941—1944” poety dageslańskiego, uczestnika II wojny światowej Effendi Kapijewa. Lapidarność „Notatek” przedwcześnie zmarłego poety, a równocześnie ich ekspresja, szczerość — daleka od bohaterskiej cynizmu, patosu i koturnowości — stanowią o wielkiej wartości tego na polu kronikarskiego, na polu literackiego dokumentu. Studio Literackie „Notatkami z frontu” dopisało do rejestru swych osiągnięć jeszcze jedną wartościową pozycję. Reżyser J. Markuszewski dobrał świetny zespół aktorów: E. Czyżewską, W. Kowalskiego, A. Łapickiego, P. Pawłowskiego i W. Siemionę. Wielka współczesna wartość „Notatek z frontu” tkwi w tym, że jest to wstrząsający dokument o wojnie, zbrodniach, okrucieństwach i cierpieniu, które niesie z sobą każdy konflikt zbrojny.

Konflikty zbrojne, ściślej — czas wojny 1939—1945, obejmuje też adaptowane przez Krystynę Nasulanek widowisko pt. „Sława i chwała” Jarosława Iwaszkiewicza. Ta wielka powieść epicka, która weszła na trwałe do historii naszej najnowszej literatury, obejmuje okres od lat sprzed pierwszej wojny światowej aż do współczesności; zawiera olbrzymi ładunek przemysłań pisarza, a rozgrywająca się przez lata akcja stwarza doskonałą okazję do konfrontacji postaw i poglądów bohaterów utworu. Gdyby widowski miał obca cała tematykę powieści, musiałoby być albo bardzo długie, albo wulgarne, spłycone. Toteż dobrze się stało, że zadaptowano tylko część tej wielkiej trylogii powieści. Niestety, ambitny zamiar katowickiego Teatru TV przerósł możliwości realizatorów i reżysera (A. Szafranski) i kilkunastu aktorów, z których większość stworzyła postacie mało przekonujące, rażące chwilami sztucznością, chociaż kilka kreacji było dobrych. Wymienie tu znaną kiedyś aktorkę poznańską M. Kiernikównę w roli Oli — matki trojga dzieci zabitych przez hitlerowców. Bezspieczna zasługa Telewizji jest przybliżenie utworu znakomitego pisarza masowemu odbiorcy. Spektakl TV wielu zachęci zapewne do przeczytania całej powieści.

Skoło już mowa o przybliżaniu dzieł literackich szerokim rzeszom społeczeństwa, radzę zwrócić uwagę na świetnie dotychczas robiony cykl pt. „Dzieje dramatu”, w którym mało jest wykładu a za to dużo dobrej sztuki, granej przez świetnych aktorów, o czym szerzej przyjdzie chyba wkrótce napisać.

Poniedziałkowa sztuka Ludwika Hieronima Morstina (obchodzącego niedawno 50-lecie pracy dramaturgicznej) pt. „Taniec księżniczki” należała do takich właśnie dobrych, dobrze zrealizowanych (Jerzy Dobrowolski) i dobrze zagranych. A że ta bezpretensjonalna, pogodna, acz lekko ironiczna, komedia ma de wize — jak mówi A. Bogucki grający rolę ojca trochę zwariowanej ale przemiłej rodziny — „śmiejmy się, bo wiadomo, że świat potrwia jeszcze długo”. Uśmiałmy się i ubawiliśmy znakomicie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

„Igloo” — domowy bar-lodówka

Zakłady Metalowe „Zakrzów” we Wrocławiu, znane były dotychczas głównie z produkcji popularnych motorów: „ZAK” i „RYS”. Oprócz tego, fabryka produkowała również niewielkie ilości lodówek. Obecnie „Zakrzów” przedstawia się wyłącznie na budowę popularnych chłodzi domowych. M. in. opracowano tam prototyp nowoczesnej lodówki — ham: „Igloo”. W tym roku Zakłady „Zakrzów” wypuszcza ostatnią partię motorów i zajma się tylko budową lodówek. W przyszłym roku „Zakrzów” dostarczy ponad 100 tys. lodówek, a w latach następnych ich produkcja wzrośnie aż do 300 tys. (ZAP)

TEATRY

OPERA — godz. 19 — „Faust”;
OPERA — g. 19 — „Sinebry-
dy”; POLSKI — g. 19 — „Ma-
idealny”; NOWY — godz. 19 —
„Fizycy”; MARCINEK — nie-
czynny.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 — „Rodzaj miłości” (ang.,
18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14 —
„Konik polny” (radz., 12 l.); g. 16 —
„Ludzie i bestie” (I ser.), g. 18,
20.15 — „Ludzie i bestie” (II seria,
radz., 16 l.); CZERNASTKA —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Da-
leka jest droga” (pol., 14 lat);
GRUNWALD — godz. 17, 19.30 —
„Rewia o północy” (NRD, 16 l.);
GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 —
„Porucznik jacy” (radz., 16 l.);
GWIAZDA, KINO DOBRYCH
FILMOW — g. 10.30, 13 — „Nie-
znajomi z pociągu” (USA, 16 l.);
g. 15.30, 18, 20.15 — „Zmartwych-
wstanie” (II część, radz., 18 lat);
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Roz-
wód po włosku” (włoski, 18 lat);
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Maria
z krainy jezior” (fiński, 16 lat);
MALTA — godz. 16, 18, 20 —
„Prawdziwy grzech” (pol., 18 l.);
OLIMPIA — godz. 10, 12.30, 15 —
„Sprawy nieznane”; (włoski, 16 l.);
g. 17.30, 20 — „Zawrót głowy”
(USA, 16 l.); OSIEDELE — g. 16,
18, 20 — „Piękna tancerka” (fran-
cuzki, 18 l.); KINO PALACOWE —
g. 15, 17.30, 20 — „Iwan Groź-
ny” (I seria, radz., 16 l.); PRZY-
JAZN — nieczynny; RIALTO —
g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Ran-
cho w dolinie” (USA, 16 l.); RU-
SAŁKA — g. 17, 19.30 — „Kraź-
nik szos” (franc., 16 l.); SCALA —
g. 16, 18.15, 20.30 — „Ludzie
i wilki” (włoski, 18 l.); TEĆCA —
g. 15.45, 18, 20 — „Jons i Erdm”
(NRF, 18 l.); WARTA — g. 10,
13.15 — „Zwycięstwo nad Wołgą”
(radz., 9 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Kar-
mazyrowy pirat” (USA, 12 lat);
WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Zły
śpi spokojnie” (jap., 16 l.); WCZA
SOWICZ — g. 17, 19.15 — „Ich
dzień powszedni” (pol., 18 lat);
WRZOS (LUBON) — nieczynny;
WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 —
„Czternaste dni” (jugosl., 16
l.); ZNIECZ (ZABIKOWO) — g. 17,
19 — „Bądź moim synem”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.45 — Dla
dzieci; 8.05 — Muzyka i aktualn.;
8.35 — Muzyka; 9 — Dla klas I
i II; 9.20 — Muzyka; 10 — Ko-
respondencja z zagranicy; 10.10 —
„Te książki warto przeczytać”;
10.25 — Utwory instrumentalne;
11 — „Na krawędzi nocy”, fragm.
pow. H. Panas; 11.20 — Muzyka;
12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 —
Na swojską nutę; 13 — Dla
klas I i II; 13.20 — „Od melodii
do melodii”; 14 — „Urbanowa”,
nowela M. Konopnickiej; 14.30 —
„Rozmaitości muzyczne”; 15.10 —
„Pieśni o morzu”; 15.30 — Gra
Zespół Fr. Górkiwicza; 15.45 —
Z cyklu „Amatorskie zespoły
przed mikrofonem”; 16.05 — Me-
lodie krajów tropikalnych; 16.15 —
Z cyklu: „Ziemia i ludzie”;
16.35 — Program młodzieżowy;
17.05 — Muzyka; 17.15 — Dekada
Kultury Ukraińskiej; 17.30 — Dla
uczniów szkół średnich; 18 —
Uniwersytet radiowy; 18.10 —
„Proszę mówić — słuchamy”; 18.30 —
Kurs nauki jęz. franc.; 18.55 —
Pięć minut o wychowaniu; 19 —
„Wagner — Cierpienia i blaski” —
aud. słowno-muzyczna w opr.
Karola Stromengera; 19.30 — Gra
Orkiestra André Kostelanetza;
20.26 — Sport; 20.30 — Kwadrans

Pracownicy poszukiwani

CENTRALA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH ZA-
KŁAD EKSPORTOWO-IMPORTOWY, ODDZIAŁ
W GDAŃSKU, PLACOWKA TERENOWA W PO-
ZNANIU — przyjmie

KOBIETY DO SORTOWANIA CEBULI.
Zgłoszenia — dnia 25 bm. od godz. 8 w hali nr 9
na terenie MTP. K7590

†
Dnia 21. X. 1963 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczone Olejami św.,
moja droga i najukochańsza żona, nasza szwa-
gierka i ciocia, przeżywszy lat 64, śp.

Pelagia Górecka
z d. Osińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ I RODZINA
Poznań, ul. Główna 68.

†
Dnia 21 października 1963 r. zmarł niespodzie-
wanie nasz długoletni pracownik
Ignacy Moś
mistrz piekarski
W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela
i kolegę, zasłużonego i wybitnego współpracownika.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. we
Witaszycach.
Zegnamy Go z wielkim żalem!
RADA NADZORCA — ZARZĄD
RADA ZAKŁADU — PRACOWNICY
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Jarocinie K

Sesja DRN Jeżyce

Realizacja zasad polityki mieszkaniowej

Wczorajsza sesja jeżyckiej DRN poświęcono w całości o-
cenie realizacji na obszarze dzielnicy zasad nowej po-
lityki mieszkaniowej.

Jeżyce otrzymały do tej po-
ry, w ramach budownictwa
mieszkaniowego obecnej pię-
ciolatki, ponad 1100 izb, dzie-
ki czemu można było wybit-
nie poprawić warunki miesz-
kaniowe kilkuset rodzinom.
Po uwzględnieniu już wyda-
nych decyzji, realizacją listy
przdziałów należałoby objąć
do końca planu 5-letniego
jeszcze 380 rodzin i to głów-
nie 4-osobowych. Jeśli jednak
uwzględni się fakt, że zgodnie
z planem miejskim dzielnica
ma otrzymać w latach 1964/65
— 668 izb na poprawę warun-
ków mieszkaniowych i 294
izby dla rodzin z budynków
przeznaczonych do wyburze-
nia, to przed władzami dziel-
nicy rysuje się trudne zadanie,
gdyż niedobór wyniesie
nieco ponad 300 izb mieszkal-
nych. Tak więc zachodzi ko-
nieczność rygorystycznego sto-
sowania obowiązujących
norm przejściowych, a także
ściślej kontroli rozdziału izb
z budownictwa zakładowego.
Chodzi tu o to, by zakłady
pracy uwzględniały w swych
przdziałach przede wszyst-
kim rodziny figurujące na li-
ście przdziałów w Prezydium
DRN.

Budownictwo zakładowe,
spółdzielcze i indywidualne
nie pozostaje bez znaczenia
dla poprawy warunków miesz-
kaniowych obywateli Jeżyc.
W tych grupach przez lata
1961 i 1962 oddano w dzielni-

cy do użytku ponad 2 tysiące
izb, w tej liczbie najwięcej
(1468) z budownictwa zakła-
dowego. Niemniej budowni-
ctwo to nie ma wpływu na
realizację list przdziału miesz-
kań. Minimalne bowiem są
uzyski izb opróżnionych w
starych budynkach.

Najtrudniejsza jest popra-
wa warunków mieszkani-
owych dla rodzin z budynków
przeznaczonych do rozbiórki,
a nie nadających się do re-
montu. Jak stwierdzono, na
Jeżycach jest takich budyn-
ków 47. Należałoby do końca
pięciolatki wykwatować 358
rodzin, podczas gdy plan prze-
widuje możliwość wyprowa-
dzenia zaledwie 208 rodzin.
Dodajmy, że należy tu jesz-
cze oczekiwać pewnej korek-
ty, która może powiększyć po-
trzeby. Taki przypadek zano-
towano m. in. przy ul. Da-
browskiego 426, gdzie komi-
sja ustaliła, iż 99 rodzin mie-
szka w obiektach nie nadają-
cych się już do remontu.

Z remontami wiąże się inny
jeszcze problem — należyte
poszanowanie przez lokato-
rów obecnie oddawanych do
użytku mieszkań. Już teraz
rysuje się konieczność powo-
łania organów kontroli, któ-
rych wnioski mogłyby nawet
powodować pozabawienie za-
mianowanego mieszkania w przy-
padku stwierdzenia jego zło-
śliwej dewastacji.
Prócz problemu skrupulat-

nego przestrzegania zasad no-
wej polityki mieszkaniowej,
dla możliwie pełnego zaspoko-
jenia potrzeb mieszkańców
figurujących na listach przy-
działu mieszkań, wczorajsza
sesja zajęła się sprawą ścia-
gania należności za nadme-
traż, egzekwowania wyroków
sądowych, zakończenia akcji
ujawniania nieuzasadnionej
powierzchni ponadnormatyw-
nej itp. Wiele uwagi poświę-
cono pracy Wydziału Spraw
Lokalowych, którego działal-
ność ocenia się obecnie raczej
pozytywnie.

Sesję zakończyło podjęcie
odpowiedniej uchwały. (Kp)

Patronują kobietom pracującym w spółdzielczości

Jednym z ważniejszych odcinków pracy Ligi Kobiet jest
spółdzielczość. Dla celów nawiązania należytych kontak-
tów z kobietami pracującymi w różnego rodzaju pionach
spółdzielczych (około 40 tysięcy członkiń Ligi Kobiet) stwo-
rzono m. in. przy Zarządzie Wojewódzkim LK specjalny Wy-
dział Spółdzielczy.

W odróżnieniu od innych
wydziałów, takich jak praw-
no-społeczny, zdrowia i opie-
ki społecznej czy zatrudnie-
nia, Wydział Spółdzielczy
ma własny zarząd wybierany
na odbywających się co 4
lata zjazdach. Obejmuje on
także swoim zasięgiem takie
instytucje, jak GS-y, PZGS-y,
spółdzielnie produkcyjne oraz
spółdzielnie pracy i mieszka-
niowe.

Na odbytym w miniony
poniedziałek w Poznaniu
Wojewódzkim Zjeździe,
przewodniczącą Wydziału
Spółdzielczy przy ZW LK
została wybrana Emilia
Stanek, członek Rady Nad-
zorczej WZGS.

Poniedziałkowy zjazd zajął
się przede wszystkim zagad-
nieniem zwiększenia udziału
kobiet w zarządach spółdziel-
ni. W dyskusji wiele miejsca
poświęcono sprawie ściślejsze-
go powiązania pracy działa-
czek spółdzielczych z organi-
zacjami młodzieżowymi, sku-
piającymi w swych szeregach
dziewczęta. Położono też na-
ciśk na zagadnienie zainte-
resowania się pracą kobiet
wielkich.

Wybrano delegatki na Kra-
jowy Zjazd Spółdzielczy w
Warszawie. (s)

„Mistrz”. — Izby Rzemieślnicze
wydają legitymacje mistrzow-
skie wyłącznie tym osobom, które
uzyskały tytuł mistrzowski, na
podstawie egzaminów złożonych
przed komisją w Izbie Rzemieś-
lniczej. (2363)

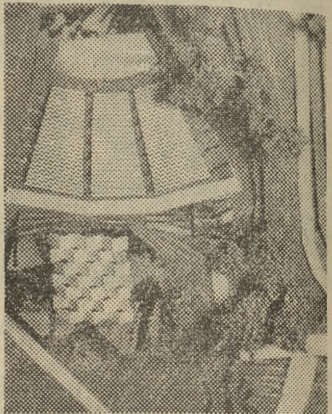
Drzewka z Białorusi i Ukrainy dla Parku na Cytadeli

Społeczny Komitet Budowy Parku — Pomnika na Cyt-
adeli otrzymał obecnie pierwszą partię sadzonek
drzew, krzewów, kłaczki kwiatów i nasiona. Przesyłki te na-
deszły ze szkółek drzewnych i kwiatowych w Homlu na
Białorusi oraz z Kijowa.

Nadchodzą meldunki ze sta-
cji granicznych, że w drodze
do Polski są dalsze podarun-
ki dla Poznania z innych re-
publik radzieckich. Komitet,
przyjmując z wdzięcznością
dary, zorganizuje w listopad-
zie br. uroczystość sadzenia
drzew i krzewów, otrzyman-
ych ze Związku Radzieckie-
go, w której wezmą udział
przedstawiciele partii, prze-
zdów rad narodowych, miasta
i województwa oraz organiza-

cji społecznych: TPPR,
ZBoWiD, ZMS i innych.

Makieta Parku-Pomnika, we-
dlug planu opracowanego
przez mgr. inż. Bernarda Li-
siaka, znajduje się do obejrze-



Na zdjęciu: fragment makiety
przyszłego Parku-Pomnika, przed-
stawiający widok na amfiteatr,
który zostanie pobudowany na
północno-wschodnim krańcu.
Fot.: — K. Przychodzki

nia w sali odczytowej TPPR,
ul. Ratajczaka 37.

Prace ziemne rozpoczęte wo-
kół Pomnika Bohaterów na Cy-
tadeli posunęły się znacznie na
przód dzięki wkładowi pracy
wojska i pracowników Zarzą-
du Zieleni. Stąd stopniowo ro-
boty będą rozszerzane na dal-
sze partie 90 hektarowego par-
ku, (fh)

Gołubiew na „Czwartku Literackim”

Na „Czwartku Literackim”
24 bm. Antoni Gołubiew mó-
wić będzie na temat: „Dla-
czego nie kończę Bolesława
Chrobrego”.

Wieczór odbędzie się w Pa-
lacu Działyńskich przy St.
Rynku. Początek o godz. 19.
(na)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna
12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na
wiecór autorski komendanta wo-
jewódzkiego MO, płk. B. Cadera,
autora książki o wyzwoleniu Wiel-
kopolski i Poznania.

Polski Związek Inżynierów i
Techników Budownictwa zwołuje
plenarne zebranie dzisiaj o godz.
18 w Domu Technika. Na porzą-
dek obrad także spotkanie z człon-
kami Komisji Budownictwa Wo-
jewódzkiej Rady Narodowej.

Klub TPPR, ul. Ratajczaka 37,
zaprasza dzisiaj o godz. 18 na
spotkanie Szkolnych Kół Przyja-
ciół ZSRZ z b. dowódcą grup par-
tyzanckich, dyr. R. Satanowskim,
a o godz. 17 na spotkanie „Roz-
mawiamy po rosyjsku”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl „Pan-
nonia” w b. dobrym stan-
ie. Sciegiennego 69 w
ogrodzie. 8041g

Dźwigary 16-tki sprze-
dam. Telefon 449-43. 8071g

Maszynę do szycia „Di-
fana”, radio „Tatry” —
sprzedam. Grunwaldzka
24 m. 15, blok 3. 8079g

Sypialnię sprzedam ko-
rzystnie, solidna praca,
dwustronny fornier. Ko-
sińskiego 5 r. 13. 8089g

Lokale
Lekarz samotny poszuku-
je samodzielnego poko-
ju. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
7819g.

Płock! Mieszkanie pokój
z kuchnią zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8144g.

†
Dnia 21 października 1963 r. zmarł śp.
Józef Ignaszak
fotograf
przeżywszy lat 72.
Sp. Zmarły był cenionym i przykłym ko-
legą oraz wieloletnim działaczem społecznym
ziemiołata fotograficznym.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 pa-
ździernika 1963 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmen-
tarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
CZESŁ JEGO, PAMIECI!
ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH
RADA SEKCJI FOTOGRAFÓW
w Poznaniu K7594

Kupię wylazony pokój.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8061g.

Pani pracująca poszuku-
je pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8114g.

Zamienię pokój (18 m²)
z kuchnią na pokój więk-
szy z kuchnią. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8083g.

Zamienię dwa mieszkania
samodzielne, kolejowe, 2
pokoje, kuchnia oraz po-
kój, kuchnia, łazienka —
na jedno trzypokojowe,
względnie 2-pokojowe, ku-
chnia, prywatne na Ła-
zarzu. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8023g.

Mieszkanie duży pokój
z kuchnią, słoneczne, na
1 ptr., przy tramwaju za-
mianuję na komfortową
kawalerkę w rejonie Je-
życ. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
8034g.

Nieruchomości
Kupię willę jednorodzin-
ną (przy tramwaju) do 4
pokoi z c. o. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8134g.

Sprzedam — gospodarstwo
23 ha z budynkami na-
dające się na ogrodnictwo
elektryfikowane. Wawrzyn
Mencel, Lipno
stacja Lipno pod Lesz-
nem. 7828g

Sprzedam parcele 300 m²
— budowlana. Winiary,
1 Piatkowska 78. 8020g

Sprzedam ogród 810 m²
na Główniej. Adres wska-
żać Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8091g.

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN
PRZEMYSŁOWYCH, POZNAN, ul. Słowackiego 13 —
ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE 170 MB
ŁANCUCHA POCIĄGOWEGO ROLKOWEGO typu A
o podziale t = 60 mm i obciążeniu zrywającym
Q = 6300 kg zgodnie z PN — 54/M — 84101 do prze-
nośnika podługowego — w terminie do dnia 15 li-
stopada 1963 r.

Wyciąg z w/w PN dostarczy zleceniodawca.
Oferty należy składać do dnia 25. X. 1963 r. pocztą
lub osobiście w sekretariacie Przedsiębiorstwa.

Na kopercie należy zaznaczyć — „Przetarg”.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 26. X. 1963 r.
o godzinie 10 w biurze Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzeżenie przetargu bez podania przyczyn. K7460

Zamienię mieszkanie, no-
we budownictwo — dziel-
nica Grunwald — pokój,
kuchnia, łazienka samo-
dzielne z wygodami na 2
pokoje równorzędne —
może być stare budow-
nictwo. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 8110g

**Biuro Projektowo-
Technologiczne**
» BIPROMUS «
POZNAN,
Sciegiennego 62/64,
tel. 620-90 i 623-94
POSZUKUJE ZARAZ
GARAŻU
do samochodu osobo-
wego „Warszawa”, naj-
chętniej w dzielnicy
Grunwald — Łazarz.
Oferty kierować pod
wskazany adres
oraz telefonicznie. 8050E

Posiadam parcelę uzb-
rzoną z prawem zabudo-
wania domu jednorodzin-
nego (przy Janickiego)
z tylnym zabudowaniem.
Czekuję propozycji. Tel.
422-67. 8136G

Kupię morgę ziemi o-
gródowej — periferia Pozna-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
8166g.